

Przemówienie gen. Romana Abrahama podczas "opłatka" kombatanckiego

Warszawa, 30 grudnia 1973 roku

Eminencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale i Prymasie Polski!

[PODKREŚLENIE, ŻE PRYMAS JEST OBROŃCĄ PRAW I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA]

Sercem i uczuciem wdzięczności kierowani przyszliliśmy, aby w imieniu żołnierzy Polski Walczącej złożyć Eminencji wyrazy hołdu i podziękii za niezłomną obronę zasad chrześcijańskiej i narodowej moralności oraz ochronę godności i praw [oraz] wolności człowieka.

Chcemy Eminencję zapewnić, iż w nakazanym przez niego kierunku wspólnie i w zgodnym maszerujemy ordynku.

Grono weteranów, które się dziś stawiło z prośbą, aby Eminencja zechciał się z nami podzielić opłatkiem ma swoją szczególną wymowę.

[WSPOMNIENIE CZYNU LEGIONOWEGO JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1914-1918]

Stawili się w pierwszym rzędzie ci najstarsi, którzy spod krakowskich Oleandrów na wezwanie Józefa Piłsudskiego do walki o Niepodległość pierwsi z młodzieńczym entuzjazmem poszli za jego rozkazem: *Chłopcy, naprzód! Na śmierć lub życie, na klęskę czy zwycięstwo! Idziecie czynem zbrojnym Polskę budzić do zmartwychwstania!*

Słowa tego rozkazu Komendanta wywołały w naszych sercach i umysłach detonację dynamitu. Pozostaliśmy mu wierni po kres naszego życia.

[WSPOMNIENIE INNYCH WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ 1918-1945]

Są tu dziś obecni uczestnicy listopadowej obrony Lwowa, Powstańcy Wielkopolscy i Śląscy, żołnierze wojen 1920 i 1939 roku, Armii Krajowej i Podziemia, partyzanci oraz weterani walk z Niemcami na frontach poza krajem.

Niepowtarzalny zespół żołnierzy Polski Walczącej i budującej, tych żołnierzy, którzy umierali w przekonaniu, że walczą i giną za całą Polskę, nie przeczuwając późniejszych meandrów historii.

Służyliśmy tylko własnej Ojczyźnie.

Niech więc wszystkim poległym i nam, pozostałym przy życiu, Matka Boska, Królowa Korony Polskiej, co w Ostrej świeci Bramie, będzie orędowniczką i pocieszycielką tych, których

*Żal gnębi ogromny i z bólu rwie się dusza,
Że bicie ostatniej godziny nie zabrzmi nam
Z lwowskiego ratusza*

[PODKREŚLENIE JEDNOŚCI WOJSKA I KOŚCIOŁA]

Polska na przestrzeni wielu wieków była obrońcą wiary i przedmurzem chrześcijaństwa. A od tysiąca blisko lat strażnikami polskich tradycji narodowych są: Kościół i Wojsko. Toteż z Kościołem najściślej wiążemy historię walk o Niepodległość i z całą duszą oraz petyzmem przekazujemy w opiekę Kościołowi pamięć historycznych wydarzeń oraz ludzi w ich kraju działających.

**[NAWIĄZANIE DO USTALEŃ W SPRAWIE WMUROWYWANIA TABLIC
EPITAFIJNYCH W WARSZAWSKIEJ KATEDRZE]**

Niech setki tablic pamięci narodowej w polskich kościołach wmurowanych będą dla współczesnych i przyszłych pokoleń przykładem, jak Ojczyznę miłować należy, w obronie Jej Niepodległości walczyć, a kiedy zajdzie tego potrzeba i ginąć.

Oto katechizm Polaków!

[RELATYWNIE OBSZERNE PODKREŚLENIE ZNACZENIA WRZEŚNIA]

W roku 1939 armia II Rzeczypospolitej prowadzi samotny, zdeterminowany i długotrwały 35-dniowy bój z całą potworną machiną militarizmu niemieckiego przekreślając koncepcje polityczne i strategiczne totalnej wojny błyskawicznej III Rzeszy.

Wygrywamy w efekcie dla aliantów niepomiarne ważny oraz decydujący czynnik czasu, dla Francji i Anglii 8 miesięcy, a w rozwoju dalszych wydarzeń dla Związku Radzieckiego 22 miesiące.

Totalnej wojnie błyskawicznej przeciwstawiliśmy totalny opór - Narodu i sił zbrojnych.

Wrzesień to historia, której każdy krok pisany był krwią. Tysiące mogił żołnierskich rozsianych po całym kraju jak Polska długa i szeroka, to fundamenty, na których oparta jest teraźniejszość.

Wobec tych niezliczonych mogił nie mamy prawa mówić o klęsce Września, gdyż jest to słowo niesłuszne i krzywdzące pamięć naszych poległych towarzyszy broni. Wrzesień był tragedią narodu, tragedią każdej polskiej rodziny i dramatem osobistym każdego z nas, ale był równocześnie prologiem zwycięstwa II wojny światowej.

Podziwiamy wszyscy wielki finał berlińskiego zwycięstwa, ale nie wolno nam zapominać, że podstawą jego był wielki prolog oporu września.

Dotychczas ani historia, ani literatura, poezja i sztuka nie dały rzeczywistego obrazu Wielkiego Września.

Przyjdzie chyba sięgać do naszych wieszczów narodowych, do wizji z "Warszawianki" Stanisława Wyspiańskiego.

*Gdy w kraju huczały nam armatnie gromy,
W wulkanach walk, w ogniach i dymie,
Było nam wówczas zwycięstwo na imię!
I tylko takie zazналиśmy hasła!*

Po tej historycznej dygresji powracam do celu, dla którego tu dzisiaj jesteśmy.
Eminencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale!

**[PONOWNE PODKREŚLENIE, ŻE PRYMAS JEST OBROŃCĄ NATURALNYCH
PRAW CZŁOWIEKA W POLSCE]**

Od wielu dziesiątek lat z podziwem i ufnością patrzymy na działalność Eminencji i w hołdzie chylimy czoła przed wielkim i niezłomnym strażnikiem praw boskich i ludzkich w naszej Ojczyźnie.

Oby wszechmogący Bóg użył Ci sił i zdrowia przez długie lata i dozwolił w całości dokonać posłannictwa Bożego!

Prymas Polski, ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, niech żyje!¹

¹ R. Stefaniak, *Generalowie II Rzeczypospolitej...*, s. 80-82; BU 2418/2 (Roman Abraham 1975-1976), k. 16.